

## Kara śmierci

Luty 2015

W Internecie natknęłam się na ankietę - wypowiedzi na temat kary śmierci dla szczególnie groźnych przestępców. Było ich bardzo dużo - wszyscy popierające karę śmierci. W argumentacji przeważało przekonanie, że istnieje potrzeba takiej najsurowszej kary. Część uczestników ankiety podkreślała koszt utrzymania w więzieniu takiego bandyty i zapewnienie mu humanitarnych warunków, na które on nie zasługuje, a jest utrzymywany także przez ofiary zbrodniarza.

Nikt nie wspomniał o możliwości przebaczenia, konieczna jest zemsta za taki wyjątkowo karygodny czyn. W wyrokach sądowych nie zdarza się, by pokrzywdzony upomniał się o złagodzenie kary dla przestępcy. Przeciwnie, zwykle domaga się jej zwiększenia.

Szukanie w ten sposób sprawiedliwości to takie normalne, jednak dalekie od chrześcijańskiego punktu widzenia. Bo co mówi Ewangelia? „*A ja wam powiadam: miłujcie nieprzyjaciół waszych i módlcie się za tych, którzy was prześladują.*” (Mt 5,44); o obowiązku przebaczenia: nie 7, a 77 razy, czyli zawsze (Mt 18, 21-22). Warunkiem jednak jest konieczność prawdziwej skruchy, uznanie swojej winy, wyrażenie żalu i prośba o przebaczenie (Łk 17, 3-4). O przebaczeniu mówi też znana przypowieść o synu marnotrawnym (Łk 15, 11-32). Ewangelia mówi nam, że nie można nikogo bezwarunkowo potępiać, nawet groźnego przestępcy.

Świeckie prawo, niemal we wszystkich demokratycznych państwach, w myśl prawa człowieka, znosi karę śmierci, zastępując ją wieloletnim lub dożywotnim więzieniem – zapewniając mu w nim humanitarne warunki.

Zasadniczą różnicą między podejściem świeckim, a chrześcijańskim (katolickim) jest wiara w życie po śmierci.

Uważam, że z punktu widzenia chrześcijanina, w szczególnych przypadkach, kara śmierci jest niezbędna. Dotyczy to przypadku, gdy przestępca nie wykazuje żadnej skruchy i po wyjściu z więzienia wróci do swojej przestępczej działalności, krzywdząc niewinne ofiary. Oczywiście dotyczyć to będzie wyjątkowo okrutnych zbrodni.

W takim przypadku kara śmierci jest w interesie zbrodniarza, bo uniknie on powiększania bagażu win (grzechów), zasługujących na wieczne potępienie, czyli śmierć stokroć gorszą, bo wieczną. Choć nie znamy losu człowieka po śmierci, ale chrześcijanin przyjmuje zasadę, że „*Bóg jest sędzią sprawiedliwym, który za dobro nagradza, a za zło karze*”.

Choć z drugiej strony wierzymy w Boże Miłosierdzie – przykładem czego jest dobry łotr (Łk 23, 39-43). Jeśli więc w stosunku do zatwardziałego przestępcy stosujemy karę śmierci, to powinniśmy go odprowadzać na tamten świat modlitwą (to takie humanitarne warunki, które ma zapewnić prawo świeckie).

Taki też był dawniej zwyczaj, o czym mówi taki dowcip: *Idzie ksiądz ze skazańcem w jego ostatnią drogę, a tu paskudna pogoda zimno, wiatr, deszcz i ksiądz mówi „panu to dobrze, a ja będę musiał wracać”.*

Inną surową karą, którą sugeruje Ewangelia jest kastracja niepoprawnych gwałcicieli i pedofilów.

Tu również chodzi o troskę o przestępców, żeby nie pogłębiali swojej winy, gdy w chwili śmierci przyjdzie im zdać rachunek ze swojego życia.

W Kazaniu na Górze, omawiając szóste przykazanie, Chrystus mówi: *„Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż, żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła.”* (Mt 5,29-30). Chyba nie ma wątpliwości, że przy obcinaniu członków, nie chodzi o rękę, czy oko.

Podobnie surowo traktowany jest grzech zgorszenia. Pedofilia na pewno do niego należy. Tu również mowa jest o obcinaniu członków (Mt 18, 6-9; Mk 9, 42-47). Więzienie nie poprawi takich przestępców. Gwałciciele i pedofile skazywani na karę więzienia (zwykle stosunkowo niewielką), po wyjściu zwykle wracają do tego samego przestępstwa, bo zwykle są to skłonności, z którymi bardzo trudno walczyć. Bywa też, że przy okazji gwałtu, dochodzi do brutalnego morderstwa.

W szczególnie trudnych przypadkach powinna być więc dozwolona kara kastracji. Nie umniejsza to w niczym człowieczeństwa, ani nie ogranicza sprawności fizycznej czy umysłowej. Pozbawia jedynie przyjemności seksu. Możliwość stosowania takiej kary ograniczyłaby wyraźnie przestępstwa tego typu.

Podobną karę powinno się stosować dla kobiet – niepoprawnych alkoholiczek.

Jest stwierdzone, że kobiety, pijące alkohol w czasie ciąży, urodzą ciężko uszkodzone dziecko, a niestety mamy coraz więcej takich przypadków. Nie jest to na pewno humanitarne i nie wydaje mi się, żeby było to zgodne z miłością bliźniego.